

Sygn. akt: I ACa 374/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Ryszard Iwankiewicz
Sędziowie:	SSA Tomasz Żelazowski SSO del. Wiesława Buczek – Markowska (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2014 r. w Szczecinie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko B. B. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 11 lutego 2014 roku, sygn. akt I C 814/11

**1. zmienia zaskarżony wyrok :**

**a) w punkcie II. w ten sposób, że zasądza od pozwanego B. B. (2) na rzecz powoda M. K. kwotę 8.500 zł (osiem tysięcy pięćset złotych) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi w następujący sposób:**

**- od kwoty 6.000 zł (sześć tysięcy) złotych od dnia 1 stycznia 2011r.,**

**- od kwoty 2.500 zł (dwa tysiące pięćset) złotych od dnia 15 stycznia 2011r. i oddala powództwo w pozostałym zakresie;**

**b) w punkcie IV. w ten w ten sposób, że zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2994 zł (dwa tysiące dziewięćset dziewięćdziesiąt cztery złote) tytułem kosztów procesu;**

**c) w punkcie V. w ten sposób, że nakazuje ściągnąć od powoda z roszczenia zasądzzonego w punkcie II. wyroku na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 1.945,58 zł (jeden tysiąc dziewięćset czterdzieści pięć złotych i pięćdziesiąt osiem groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;**

**d) w punkcie VI. tylko o tyle, że nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie w miejsce kwoty 470,34 zł (czterysta siedemdziesiąt złotych i trzydzieści cztery grosze) kwotę 411,39 zł (czterysta jednaście złotych i trzydzieści dziewięć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;**

**2. oddala apelację w pozostałej części;**

**3. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 990 zł (dziewięćset dziewięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSO (del.) W. Buczek-Markowska SSA R. Iwankiewicz SSA T. Żelazowski

**Sygn. akt I ACa 374/14**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie I Wydział Cywilny:

I. uchylił nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 31 maja 2011 r., sygn. akt I Nc 68/11,

II. zasądził od pozwanego B. B. (2) na rzecz powoda M. K. kwotę 21.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi w następujący sposób:

- od kwoty 6.000 zł od dnia 1 stycznia 2011 r.,
- od kwoty 15.000 zł od dnia 15 stycznia 2011 r.

III. oddalił powództwo w pozostałej części,

IV. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.048,92 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

V. nakazał ściągnąć od powoda z roszczenia zasądzonego w pkt II wyroku na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 1.667,58 zł) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,

VI. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 470,34 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

**Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i rozważaniach:**

B. B. (2) prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą B. (...) w zakresie produkcji filmów i nagrań telewizyjnych. Siedziba firmy pozwanego mieści się w S. przy ul. (...).

B. B. (2) i M. K. poznali się na Festiwalu Filmowym w G. w 2008 r. Podczas tego spotkania powód opowiadał pozwanemu o swoim pomysle na scenariusz filmu dokumentalnego o szczecińskim kinie (...). Pozwany zainteresował się tym projektem.

W dniu 2 stycznia 2009 r. B. B. (2) zawarł z M. K. umowę o dzieło, na podstawie której pozwany zlecił powodowi napisanie scenariusza filmu pt. „(...)”. Dzieło miało zostać wykonane osobiście przez powoda z należytą starannością na wysokim poziomie artystycznym i technicznym. Zakończenie i dostarczenie dzieła zamawiającemu miało nastąpić do dnia 15 czerwca 2009 r. Strony uzgodniły, że w momencie odbioru dzieła powód przenosi na zamawiającego na zasadzie wyłączności autorskie prawa majątkowe i prawa pokrewne do dzieła, w szczególności do nieograniczonego w czasie korzystania i rozporządzania dziełem w całości i we fragmentach w kraju i za granicą oraz zezwolił na

wykonywanie przez zamawiającego autorskich praw zależnych. Zgodnie z umową zamawiający uzyskiwał prawo do korzystania z utworu na następujących polach eksploatacji:

- a) utrwalania na jakimkolwiek nośniku audiowizualnym, w szczególności na: nośnikach video, taśmie światłoczułej, magnetycznej, dyskach komputerowych oraz na wszystkich typach nośników przeznaczonych do zapisu cyfrowego,
- b) zwielokrotnienie jakąkolwiek techniką, niezależnie od standardu, systemu lub formatu w tym: techniką magnetyczną na kasetach video, dyskach audiowizualnych, techniką światłoczułą i cyfrową, techniką zapisu komputerowego na wszystkich rodzajach nośników dostosowanych do tej formy zapisu,
- c) wyświetlanie, publiczne wykonanie, albo publiczne odtwarzanie utrważeń sporządzonych zgodnie z postanowieniami pkt a) i b),
- d) prawo obrotu w kraju i za granicą,
- e) wypożyczenie, dzierżawa, najem lub wymiana nośników czy egzemplarzy sporządzonych zgodnie z postanowieniami pkt a) i b),
- f) nadawanie za pomocą wizji lub fonii przewodowej lub bezprzewodowej przez stacje naziemną lub satelitarną, przy pomocy jakichkolwiek środków technicznych, niezależnie od standardu, systemu i formatu,
- g) wprowadzanie do pamięci komputera i do sieci multimedialnej oraz sporządzanie kopii takich zapisów dla potrzeb eksploatacji,
- h) utrwalanie i zwielokrotnianie drukiem lub podobną techniką (w tym fotokopiowaniem) jednakże tylko dla celów związanych z realizacją utworu i jego wykorzystaniem,
- i) wprowadzanie do obrotu przy użyciu Internetu i innych technik przekazu danych wykorzystujących sieci telekomunikacyjne, informatyczne i bezprzewodowe,
- j) sporządzanie wersji obcojęzycznych,
- k) wykorzystanie fragmentów dzieła do celów promocyjnych i reklamy,
- l) retransmisja audycji,
- m) wykorzystanie w utworach multimedialnych,

- wszystko o czym mowa w pkt a) - m) w nieograniczonej ilości nadań i wielkości nakładów.

W razie wykonywania dzieła w sposób wadliwy lub sprzeczny z umową zamawiający mógł od umowy odstąpić albo powierzyć poprawienie lub dalsze wykonanie dzieła innej osobie na koszt przyjmującego zamówienie. Nadto zamawiający zastrzegł prawo odstąpienia od umowy w każdej chwili bez podania przyczyny. W takim przypadku powodowi miało służyć prawo do wynagrodzenia proporcjonalnego do wykonanej części umowy, bez prawa żądania odszkodowania. Strony uzgodniły, że odbiór dzieła nastąpi w siedzibie zamawiającego. Po przyjęciu dzieła powód miał otrzymać wynagrodzenie brutto w kwocie 20.000 zł płatne w dwóch ratach: pierwsza w wysokości 20% (4.000 zł) w ciągu 7 dni od złożenia scenariusza producentowi, nie później jednak niż do dnia 28 czerwca 2009 r., druga w wysokości 80% (16.000 zł) w terminie 7 dni od skierowania filmu do produkcji. Z kwoty wynagrodzenia miała być potrącona zaliczka na podatek dochodowy. Wynagrodzenie to obejmowało: wynagrodzenie za przeniesienie autorskich praw majątkowych i praw pokrewnych, zezwolenie na wykonywanie autorskich praw zależnych, wynagrodzenie za korzystanie i rozporządzanie dziełem na polach eksploatacji określonych w umowie i wynagrodzenie za wykonanie dzieła. Wszelkie zmiany umowy wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności.

Jednocześnie strony uzgodniły, że powodowi przysługuje wyłączne prawo do reżyserii filmu dokumentalnego, który powstanie na podstawie scenariusza będącego przedmiotem tej umowy.

W czerwcu 2009 r. B. B. (3) złożył w (...) Funduszu Filmowym (...) wniosek o wsparcie finansowe produkcji filmu dokumentalnego pt. „(...)”. Fundusz ten działa w strukturze Zamku K. Pomorskich w Szczecinie, i został powołany z inicjatywy Marszałka Województwa (...) oraz Prezydentów Miasta S. oraz Miasta K.. W zawartej we wniosku informacji o filmie wskazano M. K. jako autora scenariusza i reżysera. Całkowity przewidywany koszt produkcji filmu został określony na kwotę 231.693 zł i miał być sfinansowany częściowo z dofinansowania Funduszu (115.000 zł), częściowo ze środków własnych producenta (26.693 zł) i częściowo z innych źródeł, tj. ze środków publicznych z (...) (75.000 zł) i ze środków koproducenta TVP S.A. Agencja Filmowa (15.000 zł). Kosztorys filmu przygotowywany na potrzeby wniosku o dofinansowanie przewidywał jak najwyższe stawki dla twórców by uzyskać jak największe wsparcie finansowe z Funduszu. Planowany termin premiery kinowej wskazano na 30 października 2009 r., a telewizyjnej na 1 kwartał 2010 r.

(...) Fundusz Filmowy (...) pozytywnie ocenił wniosek pozwanego i udzielił dofinansowania produkcji filmu, lecz w kwocie 50.000 zł. Z uwagi na kwotę otrzymanego dofinansowania strony podpisały aneks do umowy o dzieło z dnia 2 stycznia 2009 r. obowiązujący od dnia 25 czerwca 2009 r., w którym uzgodniono że wynagrodzenie za wykonanie dzieła wyniesie 10.000 zł brutto i będzie płatne po przyjęciu dzieła w następujący sposób: 4.000 zł w terminie do 28 czerwca 2009 r. i 6.000 zł płatne z wpływów z eksploatacji filmu w terminie do 31 grudnia 2010 r. Wynagrodzenie to obejmowało: wynagrodzenie za przeniesienie autorskich praw majątkowych i praw pokrewnych, zezwolenie na wykonywanie autorskich praw zależnych, wynagrodzenie za korzystanie i rozporządzanie dziełem na polach eksploatacji określonych w umowie i wynagrodzenie za wykonanie dzieła. Przy zawieraniu aneksu do umowy strony nie rozmawiały na temat tego kiedy zostanie wypłacone wynagrodzenie dla powoda jeśli do 31 grudnia 2010 r. wpływy z filmu nie będą wystarczające na pokrycie pozostałej części wynagrodzenia w kwocie 6.000 zł.

M. K. wykonał dzieło w postaci scenariusza filmu pt. „(...)” i przekazał je pozwanemu. W dniu 28 czerwca 2009 r. otrzymał pierwszą ratę wynagrodzenia za scenariusz w kwocie 4.000 zł brutto (3.640 zł netto).

Następnie w dniu 27 października 2009 r. Zamek K. Pomorskich, w strukturach którego działa (...) zawarł z B. B. (2) umowę koprodukcyjną dotyczącą wsparcia finansowego filmu „(...)”. Załącznik do tej umowy stanowił kosztorys, w którym określono koszt scenariusza na 10.000 zł, koszt reżyserii na 7.000 zł i koszt operatora obrazu na 5.002 zł. Kwota przyznanego dofinansowania została przelana na rachunek pozwanego w dwóch ratach w dniach 6 listopada 2011 r. i 25 listopada 2011 r.

Telewizja Polska ostatecznie nie udzieliła środków na dofinansowanie realizacji tego filmu.

M. K. i B. B. (2) podpisali nadto umowę o dzieło nr (...) (datowaną na 2 września 2009 r.), na podstawie której pozwany zlecił powodowi reżyserię filmu pt. „(...)”. Dzieło miało zostać wykonane osobiście przez powoda z należytą starannością na wysokim poziomie artystycznym i technicznym. Rozpoczęcie wykonania dzieła miało nastąpić w dniu 2 września 2009 r., a zakończenie i dostarczenie dzieła zamawiającemu - do dnia 7 grudnia 2009 r. Strony uzgodniły, że w momencie odbioru dzieła powód przenosi na zamawiającego na zasadzie wyłączności autorskie prawa majątkowe i prawa pokrewne do dzieła, w szczególności do nieograniczonego w czasie korzystania i rozporządzania dziełem w całości i we fragmentach w kraju i za granicą oraz zezwolił na wykonywanie przez zamawiającego autorskich praw zależnych. Zgodnie z umową zamawiający uzyskiwał prawo do korzystania z utworu na następujących polach eksploatacji:

a) utrwalania na jakimkolwiek nośniku audiowizualnym, w szczególności na: nośnikach video, taśmie światłoczułej, magnetycznej, dyskach komputerowych oraz na wszystkich typach nośników przeznaczonych do zapisu cyfrowego,

- b) zwielokrotnienie jakąkolwiek techniką, niezależnie od standardu, systemu lub formatu w tym: techniką magnetyczną na kasetach video, dyskach audiowizualnych, techniką światłoczułą i cyfrową, techniką zapisu komputerowego na wszystkich rodzajach nośników dostosowanych do tej formy zapisu,
- c) wyświetlanie, publiczne wykonanie, albo publiczne odtwarzanie utrwałeń sporządzonych zgodnie z postanowieniami pkt a) i b),
- d) prawo obrotu w kraju i za granicą,
- e) wypożyczenie, dzierżawa, najem lub wymiana nośników czy egzemplarzy sporządzonych zgodnie z postanowieniami pkt a) i b),
- f) nadawanie za pomocą wizji lub fonii przewodowej lub bezprzewodowej przez stacje naziemną lub satelitarną, przy pomocy jakichkolwiek środków technicznych, niezależnie od standardu, systemu i formatu,
- g) wprowadzanie do pamięci komputera i do sieci multimedialnej oraz sporządzanie kopii takich zapisów dla potrzeb eksploatacji,
- h) utrwalanie i zwielokrotnianie drukiem lub podobną techniką (w tym fotokopiowaniem) jednakże tylko dla celów związanych z realizacją utworu i jego wykorzystaniem,
- i) wprowadzanie do obrotu przy użyciu Internetu i innych technik przekazu danych wykorzystujących sieci telekomunikacyjne, informatyczne i bezprzewodowe,
- j) sporządzanie wersji obcojęzycznych,
- k) wykorzystanie fragmentów dzieła do celów promocyjnych i reklamy,
- l) retransmisja audycji,
- m) wykorzystanie w utworach multimedialnych,

- wszystko o czym mowa w pkt a) - m) w nieograniczonej ilości nadań i wielkości nakładów.

W razie wykonywania dzieła w sposób wadliwy lub sprzeczny z umową zamawiający mógł od umowy odstąpić albo powierzyć poprawienie lub dalsze wykonanie dzieła innej osobie na koszt przyjmującego zamówienie. Nadto zamawiający zastrzegł prawo odstąpienia od umowy w każdej chwili bez podania przyczyny. W takim przypadku powodowi miało służyć prawo do wynagrodzenia proporcjonalnego do wykonanej części umowy, bez prawa żądania odszkodowania. Strony uzgodniły, że odbiór dzieła nastąpi w siedzibie zamawiającego. Po przyjęciu dzieła powód miał otrzymać wynagrodzenie brutto w kwocie 7.500 zł płatne w terminie 7 dni po przyjęciu dzieła. Z kwoty wynagrodzenia miała być potrącona zaliczka na podatek dochodowy. Wynagrodzenie to obejmowało: wynagrodzenie za przeniesienie autorskich praw majątkowych i praw pokrewnych, zezwolenie na wykonywanie autorskich praw zależnych, wynagrodzenie za korzystanie i rozporządzanie dziełem na polach eksploatacji określonych w umowie i wynagrodzenie za wykonanie dzieła. Wszelkie zmiany umowy wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności.

Powód jako pierwszy złożył podpis pod treścią umowy i przekazał egzemplarz umowy pozwanemu za pośrednictwem innej osoby, natomiast pozwany podpisał tekst umowy w późniejszym czasie.

Realizacja filmu rozpoczęła się jesienią 2009 r. Rolę kierownika produkcji pełnił K. B., który zajmował się organizacją procesu produkcji, przygotowywał umowy z wykonawcami, umawiał ekipy realizacyjne. Wykonanie zdjęć do filmu zlecono operatorowi W. W. (1), natomiast M. K. zajmował się reżyserią. Ponadto powód wykonał część zdjęć do filmu w czasie gdy W. W. (1) był nieobecny na planie z powodu wykonywania innych zleceń. Powód wykonywał ujęcia w następujących przedziałach czasowych filmu: 2.58 min. - 3.21 min., 3.24 min. - 3.40 min., 3.45 min. - 4.09 min., 4.30

min. - 5.20 min., 5.31 min. - 5.52 min., 6.31 min. - 6.49 min., 7.13 min. - 7.20 min., 17.27 min. - 17.47 min. Obejmowały one sceny z udziałem pracownika archiwum P. G. (1) i zdjęcia dokumentów archiwalnych w K..

Łączny czas emisji filmu wynosi 28 min. 53 sek. Zawiera zdjęcia przedstawiające wypowiedzi bezpośrednio do kamery, małe inscenizacje w sali kinowej i materiały archiwalne (wkopiowania ze starych kronik filmowych, fragmenty filmów dokumentalnych, stare zdjęcia fotograficzne). Zdjęcia dokumentalne stanowią 15 min 15 sek. archiwalia - 12 min. 14 sek. Na planszach końcowych filmu wskazano dwóch autorów zdjęć tj. W. W. (1) i M. K..

W. W. (1) otrzymał wynagrodzenie za wykonanie zdjęć w kwocie 5.002 zł brutto. W dniu 19 listopada 2009 r. powód wystawił rachunek na kwotę 7.500 zł (brutto) obejmujący wynagrodzenie za reżyserię filmu. W treści rachunku powód powołał się na umowę o dzieło z dnia 2 września 2009 r. W dniu 30 listopada 2009 r. pozwany przelał na rachunek powoda wynagrodzenie za reżyserię w kwocie 6.825 zł netto. Powód nie otrzymał natomiast wynagrodzenia za wykonanie zdjęć do filmu.

Pierwszy pokaz filmu odbył się w montażowni w budynku TVP pod koniec listopada 2009 r. Uczestniczyli w nim powód, pozwany i K. B.. Po tym pokazie pozwany zdecydował o usunięciu kilku ujęć z filmu i skorygowaniu zdjęć z sali kinowej.

Pokaz kolaudacyjny filmu odbył się w dniu 28 stycznia 2010 r. w kinie Z.. Pokaz filmu był bezpłatny. Uczestniczyło w nim 50 osób, a wśród nich przedstawiciele marszałka województwa (...), Prezydenta Miasta S., Prezydenta K. i mediów. Na pokazie tym obecni byli również powód i pozwany. Po pokazie miała miejsce konferencja prasowa.

W dniu 22 listopada 2009 r. pozwany złożył w Z. Książąt (...) wniosek o wypłatę dofinansowania w ramach umowy koprodukcyjnej. Do wniosku dołączono m.in. egzemplarz umowy nr (...) z dnia 2 września 2009r. o reżyserię filmu „(...)” oraz rachunek wystawiony przez powoda na kwotę 7.500 zł dotyczący wynagrodzenia za reżyserię.

W ramach oferty programowej kina Z. powstał cykl, w którym miały być prezentowane filmy koprodukowane przez (...) Fundusz Filmowy (...). W ramach tego cyklu wyświetlane były dwa dokumentalne filmy krótkometrażowe zestawione w jednym bloku: „(...)” i „(...) F.” (również reżyserowany przez powoda). Filmy wyświetlane były w marcu, kwietniu i maju 2010 r., a informacje o emisji podawane były w prasie na stronach z repertuarem kin. Łącznie w kinie Z. odbyło się 5 projekcji (wraz z kolaudacją) a następnie ze względu na małe zainteresowanie tymi filmami cykl został zakończony. W kwietniu 2010 r. odbyła się dodatkowo jedna bezpłatna projekcja na dziedzińcu zamku podczas Nocy Zamkowych oraz niebiletowana projekcja w szczecińskim kinie (...).

Łączne wpływy ze wszystkich projekcji za oba filmy wyniósł 32 zł (sprzedano 4 bilety po 8 zł), tj. po 16 zł na każdy z filmów. Zgodnie z umownym podziałem zysków połowa tej kwoty tj. 8 zł (50%) przypadła na kino Z., 6,7 zł na (...) Fundusz Filmowy (zgodnie z umową koprodukcyjną), natomiast na producenta filmu - B. B. (2) 1,3 zł. W dniu 31 grudnia 2010 r. pozwany złożył oświadczenie, że zrzeka się tej kwoty.

Film prezentowany był też na festiwalach: Fama 2010, Festiwalu Debiutów Filmowych Młodzi i Film 2010 w K., Festiwalu Filmu i Sztuki Dwa Brzegi 2010 w Kazimierzu Dolnym. Były to pokazy bezpłatne. Film nie został natomiast przyjęty na festiwale Nowe Horyzonty i Ińskie Lato Filmowe. W Radiu Szczecin emitowana była audycja na temat muzyki do tego filmu. Ponadto w dniu 24 kwietnia 2011 r. film emitowany był w TVP Szczecin. Telewizja uzyskała prawo do emisji tego filmu bezpłatnie w zamian za udostępnienie materiałów archiwalnych wykorzystanych przy jego realizacji. Film zamieszczony jest na stronie internetowej Telewizji Polskiej i możliwe jest jego odtwarzanie w dowolnym czasie.

Pismem z dnia 4 stycznia 2011 r. pełnomocnik powoda wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 3 dni kwoty 6.000 zł tytułem pozostałej części wynagrodzenia za scenariusz do filmu wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 1 stycznia 2011 r. Ponadto wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 3 dni kwoty 90.000 zł stanowiącej trzykrotność przeciętnego wynagrodzenia za reżyserię i zdjęcia do 30-minutowego filmu dokumentalnego, a nadto do nadesłania podpisanego egzemplarza umowy o reżyserię.

W piśmie z dnia 17 stycznia 2011 r. M. K. złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy o dzieło z dnia 2 stycznia 2009 r. na podstawie art. 56 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z uwagi na jego istotne interesy twórcze. W uzasadnieniu wskazał, że pozwany nie wykonał zobowiązania w zakresie zapłaty pozostałej części wynagrodzenia w kwocie 6.000 zł w terminie do dnia 31 grudnia 2010 r.

Na rynku związanym z produkcją filmową zarówno dokumentalną jak i fabularną nie istnieje żaden cennik czy normy kosztorysowe dotyczące wyceny pracy operatora zdjęć/obrazu. Stosowane są umowne stawki honoracyjne, których wysokość zależy od dorobku artystycznego i twórczego autora, skali trudności realizacji dzieła i możliwości finansowych producenta. Rozróżnia się stawki ryczałtowe za całe wykonane dzieło i stawki za dzień zdjęciowy (w przypadku operatora kamery gdy zakres pracy został dokładnie określony albo stanowi część większej całości). Operator obrazu ma wpływ na kształt artystyczny filmu. Jego rola w procesie powstawania filmu zaczyna się od prac przy scenariuszu, udziału w dokumentacjach scenograficznych, wyborze odpowiednich obiektów zdjęciowych, sposobie wykonywania zdjęć, koncepcji artystycznego wyrazu filmu, doboru odpowiedniego sprzętu zdjęciowego. Nie zostały wypracowane i nie stosuje się na rynku produkcji filmowej oddzielnych stawek wynagrodzenia twórcy dzieła z tytułu przeniesienia na producenta filmu autorskich praw majątkowych do korzystania z dzieła na poszczególnych polach eksploatacji. Stawki wynagrodzenia za reżyserię filmu dokumentalnego takiego typu jak film (...) w latach 2009 - 2013 kształtowały się w przedziale od 7.000 zł - 19.000 zł (w przypadku twórców ze znacznym dorobkiem artystycznym), natomiast stawki wynagrodzenia operatora obrazu kształtują się w przedziale 3.000 zł - 10.000 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd I instancji stwierdził, iż powództwo okazało się uzasadnione częściowo.

Sąd Okręgowy wskazał, iż żądanie pozwu obejmowało dwa roszczenia tj. żądanie zapłaty kwoty 6.000 zł tytułem części wynagrodzenia za scenariusz filmu(...) i żądanie zapłaty kwoty 90.000 zł tytułem trzykrotności wynagrodzenia za reżyserię i zdjęcia do tego filmu w związku z naruszeniem przez pozwanego praw autorskich powoda.

Według Sądu poza sporem w niniejszej sprawie pozostaje fakt, że strony zawarły w dniu 2 stycznia 2009 r. umowę o dzieło, na podstawie której pozwany zlecił powodowi napisanie scenariusza do filmu (...). Strony uzgodniły w umowie wynagrodzenie, które obejmowało wynagrodzenie za przeniesienie autorskich praw majątkowych i praw pokrewnych, zezwolenie na wykonywanie autorskich praw zależnych, wynagrodzenie za korzystanie i rozporządzanie dziełem na polach eksploatacji określonych w umowie i wynagrodzenie za wykonanie dzieła w postaci scenariusza. Początkowo wynagrodzenie zostało ustalone w kwocie 20.000 zł, a następnie aneksem zmienione na kwotę 10.000 zł, co było związane z otrzymaniem mniejszego niż zakładano wsparcia finansowego ze środków publicznych. Sąd I instancji dodał, iż bezsporne jest, że powód dostarczył pozwanemu scenariusz filmu(...), a pozwany zapłacił powodowi jedynie część umówionego wynagrodzenia tj. 4.000 zł. Sąd Okręgowy nadmienił, iż wprawdzie w toku przesłuchania M. K. temu zaprzeczał, jednakże Sąd nie dał wiary jego zeznaniom w tym zakresie. Sąd I instancji podkreślił bowiem, iż odmienne twierdzenia w tym zakresie powód przytaczał bowiem w uzasadnieniu pozwu wskazując, że pierwsza rata wynagrodzenia za scenariusz w kwocie 4.000 zł brutto została mu wypłacona. Ponadto fakt ten potwierdza także dowód w postaci rachunku, na którym widnieje oświadczenie powoda z dnia 28 czerwca 2009 r., że należność, której dotyczy ten rachunek otrzymał. Sąd Okręgowy uznał zaś, iż bezsporna była okoliczność, że powodowi nie została wypłacona druga rata wynagrodzenia za scenariusz w kwocie 6.000 zł. Sąd zwrócił uwagę, iż pozwany podnosił, że żądanie powoda w tym zakresie jest bezzasadne, albowiem wypłata pozostałej części wynagrodzenia uzależniona była od dochodów z filmu, natomiast film dochodów nie przynosił, poza kwotą 1,30 zł, której pozwany się zrzekł. Dodał, iż według pozwanego brak wpływów z eksploatacji filmu zwalniał go z obowiązku zapłaty powodowi wynagrodzenia za napisany scenariusz, albowiem obowiązek ten uzależniony był od uzyskania wpływów z filmu. W ocenie Sądu I instancji zarzut ten jest chybiony, albowiem brak jest podstaw do przyjęcia, że w treści § 10 umowy z dnia 2 stycznia 2009 r. strony zastrzegły warunek wypłaty wynagrodzenia w rozumieniu art. 89 k.c. Sąd Okręgowy podkreślił, iż analiza literalnej treści umowy wskazuje, że strony umówiły się na wynagrodzenie za scenariusz w kwocie 10.000 zł. Wskazał, iż w § 10 ust. 1 lit. b) strony wskazały termin zapłaty drugiej raty wynagrodzenia w kwocie 6.000 zł na dzień 31 grudnia 2010 r. Sąd zaznaczył, iż jednocześnie strony uzgodniły, że ta część wynagrodzenia płatna będzie z wpływów z filmu, co nie jest jednak równoznaczne z tym, że w razie nieosiągnięcia wpływów z filmu powód nie może

domagać się zapłaty reszty wynagrodzenia. Sąd I instancji podniósł, iż w § 10 ust. 1 lit. b) umowy strony nie posłużyły się sformułowaniem „pod warunkiem”, które jednoznacznie wskazywałyby na taką wolę stron. Nie użyły też innego bliskoznacznego określenia, które nie pozostawiałoby wątpliwości, że intencją stron było uzależnienie wypłaty kwoty 6.000 zł od osiągnięcia wpływów z filmu. Zdaniem Sądu ze zgodnych w tym zakresie zeznań powoda i pozwanego wynika, że strony na etapie podpisywania umowy i aneksu w ogóle nie omawiały kwestii wypłaty wynagrodzenia w razie gdyby do 31 grudnia 2010 r. producent nie osiągnął wpływów z filmu. W ocenie Sądu Okręgowego § 10 ust. 1 lit. b) umowy należy odczytywać w ten sposób, że z jednej strony powód i pozwany uzgodnili w nim ostateczny termin zapłaty drugiej raty wynagrodzenia, a z drugiej określili źródło z jakiego mają pochodzić środki na ten cel. Postanowienie to stanowiło zatem swoisty rodzaj gwarancji, że w pierwszej kolejności wpływy z eksploatacji filmu będą przeznaczone na zapłatę wynagrodzenia powoda. Przyjęcie odmiennej interpretacji mogłoby natomiast doprowadzić do tego, że obowiązek zapłaty drugiej raty wynagrodzenia nigdy by się nie zaktualizował gdyby film nie przynosił dochodów (tak jak to miało miejsce do tej pory z drobnym wyjątkiem w kwocie 1,30 zł). Doszłoby wówczas do sytuacji, w której powód pomimo spełnienia świadczenia, tj. dostarczenia scenariusza do filmu, nie otrzymałby ekwiwalentu w postaci wynagrodzenia, które zostało określone na kwotę 10.000 zł, co nie zasługuje na aprobatę. Sąd uznał zatem, iż niezależnie od tego, że film nie osiągnął - do tej pory - wpływów, które wystarczyłyby na pokrycie drugiej raty wynagrodzenia pozwany zobowiązany jest do zapłaty na rzecz powoda pozostałej części wynagrodzenia w kwocie 6.000 zł, a jego świadczenie w tym zakresie stało się wymagalne po upływie terminu wskazanego w § 10 ust. 1 lit b) umowy.

Sąd I instancji zwrócił uwagę, iż bez znaczenia dla powstania tego obowiązku pozostaje przy tym kwestia tego czy pozwany - jako producent filmu - podejmował wystarczające działania promocyjne, które przyczyniłyby się do zwiększenia zainteresowania filmem a w konsekwencji zwiększyły wpływy finansowe z jego eksploatacji. Zawierając umowę z dnia 2 stycznia 2009 r. pozwany nie zobowiązywał się wobec powoda do podejmowania jakichkolwiek czynności mających na celu promocję filmu, a zatem powód nie może skutecznie zarzucić pozwanemu niewykonanie zobowiązań w tym zakresie. Na marginesie tylko Sąd wskazał, iż film (...) został wysłany na kilka festiwali filmowych, wprowadzony do repertuaru (...) kin oraz omawiany w audycjach radiowych, co świadczy o tym że działania mające na celu promocję filmu były podejmowane.

Sąd Okręgowy za bezskuteczne uznał złożenie przez powoda oświadczenia z dnia 17 stycznia 2011 r. o odstąpieniu od umowy z dnia 2 stycznia 2009 r., z uwagi na brak podstaw do skorzystania z tego uprawnienia. Sąd zauważył, iż w treści oświadczenia powód wskazał, że opiera je na art. 56 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w którym ustawodawca stworzył możliwość odstąpienia od umowy wszystkim twórcom za wyjątkiem twórców utworów architektonicznych, architektoniczno-urbanistycznych, audiowizualnych oraz utworów zamówionych w zakresie ich eksploatacji w utworze audiowizualnym. Wyjątki te podyktowane są koniecznością ochrony słusznego interesu ekonomicznego kontrahenta twórcy. W przypadku wszystkich wymienionych kategorii utworów odstąpienie twórcy od umowy oznaczałoby znaczne trudności dla kontrahenta. Dotyczy to również twórcy scenariusza, który eksploatowany jest w zakresie utworu audiowizualnego, jakim jest film. Sąd podkreślił, iż wkłady poszczególnych twórców filmowych stapiają się bowiem w jedną całość, nazywaną utworem audiowizualnym i w takiej sytuacji odstąpienie od umowy przez jednego z głównych twórców filmu (reżysera, operatora obrazu, twórcę scenariusza) może oznaczać zablokowanie eksploatacji ekonomicznej tej całości. Mając powyższe na uwadze Sąd I instancji przyjął, że powodowi nie przysługiwało prawo odstąpienia od umowy z dnia 2 stycznia 2009 r. ze względu na jego istotne interesy twórcze, wobec czego złożone przez niego oświadczenie z dnia 17 stycznia 2011 r. nie miało wpływu na istniejący pomiędzy stronami stosunek prawny, którego źródłem jest umowa o dzieło z dnia 2 stycznia 2009 r.

Sąd Okręgowy podniósł, iż drugim roszczeniem zgłoszonym przez powoda było żądanie zapłaty kwoty 90.000 zł tytułem odszkodowania za naruszenie autorskich praw majątkowych związanych z reżyserią i wykonaniem zdjęć do filmu (...).

Sąd I instancji stwierdził, iż poza sporem w niniejszej sprawie pozostawała okoliczność, że M. K. wykonywał pracę reżysera przy realizacji filmu (...). Spór dotyczył natomiast tego czy zawarta została umowa, której przedmiotem było zlecenie powodowi reżyserii tego filmu i przeniesienie na pozwanego autorskich praw majątkowych do wykonanego



dzieła. Powód wskazywał w uzasadnieniu pozwu, że umowa taka nie została pomiędzy stronami zawarta, przy czym stanowisko powoda w tym względzie nie było konsekwentne. Sąd zwrócił uwagę, iż na rozprawie w dniu 14 marca 2012 r. powód oświadczył bowiem, że nie kwestionuje faktu zawarcia umowy o reżyserię, natomiast podczas kolejnej rozprawy - w dniu 5 września 2012 r. ponownie twierdził, że do zawarcia takiej umowy nie doszło. W ocenie Sądu Okręgowego tym ostatnim twierdzeniom powoda przeczą jednak zgromadzone w sprawie dowody, w szczególności dokument w postaci umowy o dzieło nr (...) z dnia 2 września 2009 r., której przedmiotem było zlecenie powodowi wykonania reżyserii filmu(...). Sąd nadmienił, iż złożony do akt dokument zawiera zgodne oświadczenia woli powoda i pozwanego potwierdzone ich własnoręcznymi podpisami, co jest wystarczające do przyjęcia, że umowa o treści wskazanej w tym dokumencie została pomiędzy stronami zawarta. Egzemplarz tej samej umowy, zawierającej podpisy obu stron, został także dołączony do wniosku o wypłatę dofinansowania w ramach umowy koprodukcyjnej złożonego w dniu 22 listopada 2009 r. w Z. Książąt (...), co oznacza że najpóźniej w tej dacie umowa ta została podpisana przez obie strony. Sąd I instancji dodał, iż do wniosku tego dołączony został również rachunek wystawiony przez powoda na kwotę 7.500 zł stanowiącą wynagrodzenia za reżyserię, w którym powód wprost powoływał się na umowę o reżyserię z dnia 2 września 2009 r., co oznacza, że w chwili wystawienia rachunku powód miał wiedzę na temat tego, że doszło do skutecznego zawarcia pomiędzy stronami umowy o dzieło z dnia 2 września 2009 r. Nie ulega też wątpliwości, że powodowi znana była treść oświadczenia woli B. B. (2) z dnia 2 września 2009 r., albowiem treść tego oświadczenia zawarta była w egzemplarzu umowy podpisanym przez powoda.

Sąd Okręgowy w oparciu o orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazał, iż jeżeli strony podpisują egzemplarz umowy w różnym miejscu i czasie, do zawarcia umowy dochodzi wówczas, gdy oświadczenie woli strony dotarło do wiadomości drugiej. Wymiana dokumentów nie jest wówczas potrzebna. Konieczne jest jednak, aby oświadczenie woli każdej strony doszło do wiadomości drugiej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Zdaniem Sądu wystawienie przez powoda rachunku na kwotę 7.500 zł z powołaniem się na umowę z dnia 2 września 2009 r. świadczy o tym, że najpóźniej w tym momencie doszła do niego wiedza o podpisaniu umowy również przez pozwanego. Gdyby natomiast przyjąć, że do zawarcia umowy konieczne było dostarczenie egzemplarza umowy podpisanego przez pozwanego, to również w takim przypadku należałoby uznać, że umowa z dnia 2 września 2009 r. została skutecznie zawarta, albowiem powód otrzymał odpis podpisanej przez pozwanego umowy w toku niniejszego postępowania wraz z zarzutami od nakazu zapłaty. W umowie tej w § 5 strony postanowiły, że powód przenosi na zamawiającego na zasadzie wyłączności autorskie prawa majątkowe i prawa pokrewne do dzieła w postaci reżyserii filmu (...), co upoważniało powoda do eksploataowania tego utworu na wszystkich wymienionych w umowie polach eksploatacji, w tym m.in. do jego utrwalania w formie zapisu cyfrowego na jakimkolwiek nośniku, odtwarzania tych utrważeń, wyświetlania w nieograniczonej ilości nadań, wprowadzania do sieci multimedialnej oraz wprowadzania do obrotu przy użyciu Internetu i innych technik przekazu danych wykorzystujących sieci telekomunikacyjne, informatyczne i bezprzewodowe.

Sąd I instancji nie zgodził się ze stanowiskiem powoda, iż nie nastąpiło przewidziane w umowie przeniesienie autorskich praw majątkowych w momencie odbioru dzieła, gdyż do odbioru dzieła nigdy nie doszło. Sąd wskazał, iż zebrane w sprawie dowody w postaci zeznań pozwanego B. B. (2) i pisma dyrektora Z. Książąt (...) z dnia 6 czerwca 2011 r. wynika, że pokaz kolaudacyjny filmu odbył się w dniu 28 stycznia 2010 r. w kinie Z. i uczestniczyli w nim oprócz twórców i producenta również przedstawiciele władz (marszałka województwa (...), Prezydenta Miasta S., Prezydenta K.), które zainicjowały powstanie funduszu filmowego będącego koproducentem filmu(...). Sąd Okręgowy nadmienił, iż ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych nie narzuca żadnych wymogów formalnych dla dokonania czynności odbioru utworu, w szczególności zaś nie nakłada na strony obowiązku sporządzenia pisemnego protokołu potwierdzającego dokonanie tej czynności. Dodał, iż obejrzenie filmu w obecności osób, które brały udział w jego tworzeniu i reprezentujących instytucje, które miały wpływ na jego powstanie (poprzez udzielenie wsparcia finansowego) należy uznać za wyraz akceptacji tego utworu ze strony producenta (tj. pozwanego), zaś dalszą tego konsekwencją było dopuszczenie filmu do dystrybucji. Zdaniem Sądu, wobec przeniesienia na pozwanego autorskich praw majątkowych do utworu w zakresie reżyserii filmu (...) brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwany eksploatując film na różnych polach eksploatacji naruszył prawa autorskie powoda w tym zakresie.

Sąd I instancji podniósł, iż fakt wykonywania przez powoda niektórych ujęć, które następnie znalazły się w przedmiotowym filmie potwierdzał zarówno powód jak i świadkowie B. B. (4), W. W. (1) i P. G. (2), którzy wskazali, że część zdjęć do filmu wykonywał osobiście powód w czasie gdy operator W. W. (1) był nieobecny na planie z powodu wykonywania innych zleceń.

Sąd Okręgowy stwierdził, iż bezsporne było, że strony nie zawierały umowy zlecającej wykonanie tych zdjęć, ani też umowy przenoszącej na pozwanego autorskie prawa majątkowe do zdjęć powoda i uprawniającej do wykorzystywania ich na różnych polach eksploatacji. Wobec tego Sąd uznał eksploatację filmu zawierającego zdjęcia powoda za naruszenie jego praw autorskich, które uprawnia powoda do żądania odszkodowania o jakim mowa w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. W ocenie Sądu I instancji naruszenie to było zawinione, albowiem pozwany eksploatował film pomimo pełnej świadomości, że strony nie zawierały umowy dotyczącej przeniesienia praw autorskich powoda w tym zakresie. Sąd dodał, iż pozwany jako osoba zajmująca się zawodowo produkcją filmów, zdawał sobie sprawę (a przynajmniej powinien) z konieczności zawarcia umowy, na podstawie której byłby uprawniony do eksploatacji cudzego utworu. Brak jest przy tym podstaw do przyjęcia, że pozwany nie wiedział, iż zdjęcia te są autorstwa powoda, zwłaszcza, że M. K. został wymieniony jako autor zdjęć w napisach końcowych do filmu obok W. W. (1). Sąd Okręgowy nadmienił, iż wprawdzie pozwany wskazywał, że sam tego faktu nie zauważył, lecz jednocześnie przyznał że zwróciła mu na to uwagę jego żona, co oznacza, że miał wiedzę na temat tego, iż powód jest autorem zdjęć do filmu.

Sąd I instancji zauważył, iż wynagrodzenie stosowne w rozumieniu art. 79 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych to takie wynagrodzenie, jakie otrzymałby autor (autor zdjęć), gdyby osoba, która naruszyła jego prawa majątkowe, zawarła z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia. Ustalając wysokość tego wynagrodzenia Sąd miał na uwadze treść opinii Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej w W. którą uznał za w pełni przekonującą. Z powyższej opinii wynika, że stawki wynagrodzenia operatora za wykonanie zdjęć do filmu dokumentalnego takiego typu jak film (...) w latach 2009 - 2013 kształtowały się w przedziale w przedziale 3.000 zł - 10.000 zł a ich wysokość uzależniona była od dorobku artystycznego i twórczego autora, skali trudności realizacji dzieła i możliwości finansowych producenta. W opinii podkreślono, że na rynku związanym z produkcją filmową zarówno dokumentalną jak i fabularną nie istnieje żaden cennik czy normy kosztorysowe dotyczące wyceny pracy operatora zdjęć/obrazu, lecz stosowane są umowne stawki honoracyjne, które obejmują również wynagrodzenie twórcy dzieła z tytułu przeniesienia na producenta filmu autorskich praw majątkowych do korzystania z dzieła na poszczególnych polach eksploatacji.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy uznał, iż wynagrodzenie jakie powód mógłby otrzymać gdyby zawarto z nim umowę o korzystanie z utworu w postaci zdjęć do filmu zamyka się w kwocie 5.000 zł (brutto), która to kwota ta mieści się w przedziale stawek wskazanych w opinii Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej i jest zbliżona do wynagrodzenia brutto jakie otrzymał od producenta drugi autor zdjęć do filmu W. W. (1) (5.002 zł brutto). Sąd dodał, iż z uwagi na fakt, że naruszenie praw autorskich powoda przez pozwanego było zawinione powód może domagać się zapłaty trzykrotności tego wynagrodzenia tj. kwoty 15.000 zł.

Wobec powyższego Sąd I instancji uznał roszczenie powoda za zasadne co do kwoty 21.000 zł, na którą składa się: 6.000 zł tytułem pozostałej części wynagrodzenia za scenariusz do filmu oraz 15.000 zł tytułem odszkodowania za naruszenie autorskich praw majątkowych do zdjęć wykonanych przez powoda.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Wskazał, iż termin zapłaty drugiej raty wynagrodzenia za scenariusz upływał w dniu 31 grudnia 2010 r., a zatem od dnia następnego po upływie tego terminu powodowi należą się odsetki za opóźnienie. Roszczenie o zapłatę odszkodowania za naruszenie praw autorskich stało się natomiast wymagalne po upływie terminu wskazanego w wezwaniu do zapłaty z dnia 4 stycznia 2011 r. Mając zatem na uwadze czas potrzebny na doręczenie przesyłki zawierającej wezwanie oraz termin zapłaty wskazany w wezwaniu Sąd uznał, iż pozwany pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem tego świadczenia od dnia 15 stycznia 2011 r.

W pozostałej części Sąd I instancji oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. mając na względzie wynik procesu tj. fakt, że powód wygrał sprawę w 22%, natomiast pozwany w 78%.

Z wyrokiem tym nie zgodził się pozwany, który w wywiedzionej apelacji zaskarżył wyrok w części tj. co do punktu II, IV oraz VI i wniósł o jego zmianę w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Apelujący zarzucił wyrokowi

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności:

1. art. 89 k.c. poprzez przyjęcie, iż strony nie zastrzegły warunku i wobec tego nie uzależniły wypłaty II części wynagrodzenia w wysokości 6.000 zł od ziszczenia się warunku jakim było niewątpliwie osiągnięcie z emisji filmu wpływów,
2. art. 79 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez przyjęcie, iż stan faktyczny w przedmiotowej wyczerpuje przesłanki do jego zastosowania, tj. uznanie, iż prawa autorskie powoda zostały przez pozwanego naruszone i zasługują na ochronę poprzez przyznanie odszkodowania w wysokości 3- krotnej stawki operatora,
3. art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, iż powód sprostował ciężarowi dowodowemu w przedmiotowej sprawie.

II. naruszenie przepisów postępowania, w szczególności:

1. art. 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego,
2. przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów poprzez wskazanie, iż przedłożone dowody są wystarczające dla stwierdzenia zasadności powództwa, przy jednoczesnym pominięciu argumentacji pozwanego,
3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegające na błędnym przyjęciu iż w sprawie zachodzą przesłanki uzasadniające przyznanie powodowi odszkodowania.

W uzasadnieniu skarżący podniósł, iż w jego ocenie powództwo jest całkowicie nieuzasadnione i winno podlegać oddaleniu w całości.

Apelujący przyznał, iż strony zawarły umowę o dzieło, której przedmiotem było wykonanie scenariusza filmu pod roboczym tytułem (...) (§ 1 umowy). Dodał, iż zgodnie z zapisem §10 umowy strony ustaliły wynagrodzenie powoda łącznie na kwotę 20.000 zł, przy czym aneksem z dnia 2 stycznia 2009 r. dokonały zmiany jego brzmienia, uchylając dotychczasowe i wprowadzając nową regulację związaną z określeniem wynagrodzenia. Zostało ono na mocy tegoż aneksu zmniejszone do kwoty 10.000 zł, przy czym powód miał otrzymać kwotę 4.000 zł w terminie do 28 czerwca 2009 r. i kwotę tę uzyskał - czemu nie zaprzecza, pozostała zaś część wynagrodzenia w wysokości 6.000 zł miała zostać wypłacona powodowi z wpływów z eksploatacji filmu.

Skarżący zwrócił uwagę, iż nie zaprzeczał, że nie wypłacił powodowi kwoty 6.000 zł, jednakże wskazywał, iż brak wypłaty tej części wynagrodzenia spowodowany był i jest znanym powodowi faktem nie uzyskania przez pozwanego z eksploatacji filmu żadnych wpływów z przyczyn absolutnie przez niego niezawinionych. Według apelującego okoliczności te znane były powodowi i w toku postępowania powód im nie zaprzeczał, wobec czego skarżący uznał, iż Sąd Okręgowy przekroczył dopuszczalny zakres swobodnej oceny dowodów i okoliczności, wyręczając powoda w wywiedzeniu wniosku, iż „intencją” stron zawierających umowę z pewnością nie było uwarunkowanie wypłaty II części wynagrodzenia pod warunkiem w rozumieniu art. 89 k.c.

Apelujący podkreślił, iż wywód Sądu w tym zakresie nie znajduje żadnego poparcia w zapisach umownych. Wskazał, iż gdyby sens zastosowanego przez strony zapisu sprowadzać miał się wyłącznie do wskazania źródeł finansowania wynagrodzenia należnego powodowi, wówczas należałoby podnieść argument, iż wedle tej interpretacji strony winny były także określić, w jaki sposób i z jakich środków pozwany zapłaci powodowi I część wynagrodzenia - czy będą to środki pochodzące z własnych źródeł, czy też z przyznanej dotacji - czego nie uczyniły. Tymczasem strony zastrzegły w umowie, iż ewentualna zapłata II części wynagrodzenia będzie wypadkową wpływów z emisji filmu i taki właśnie jest sens zastosowanego przez strony zapisu. Istotnie bowiem film dochodów nie przyniósł, czemu nie zaprzeczał nawet sam powód. W ocenie skarżącego nie można traktować zapisu § 10 umowy jako formy gwarancji, ponieważ wówczas logicznym byłoby zapisanie wzmianki o obowiązku pozwanego w zakresie kolejności realizacji zobowiązań. Apelujący nadmienił, iż zaprezentowana przez Sąd interpretacja zapisów umownych całkowicie odbiega od przyznanej a wręcz opisanej praktyki rynku produkcji filmowej.

Skarżący uznał zatem, iż żądanie kwoty 6.000 zł jest zatem bezpodstawne, gdyż zgodnie z umową strony uzależniły jednoznacznie jej zasadność od uzyskania przez pozwanego wpływów z eksploatacji filmu. Dodał, iż powodowi znane są okoliczności sprawy, a zatem miał on pełną świadomość, że z filmu mimo jego prezentacji nie uzyskano żadnych wpływów. Apelujący zaznaczył, iż nie powinno budzić żadnych wątpliwości, że wynagrodzenia czy honoraria wskazane we wniosku o przyznanie dotacji są określone wedle zasady „zawyżenia” a po ich weryfikacji i przyznaniu określonej kwoty pieniędzy, składowe kosztów związanych z produkcją filmu są odpowiednio modyfikowane, co nastąpiło także i w tym przypadku.

Skarżący podniósł, iż żądanie wypłaty 3-krotnej wysokości wynagrodzenia należnego za reżyserię i zdjęcia winno podlegać oddaleniu. Stwierdził, iż powód - poza wskazaniem podstawy prawnej - nie określił sposobu wyliczenia dochodzonej kwoty, nie wskazał, na czym miałyby polegać jego zdaniem naruszenie jego autorskich praw majątkowych, w szczególności zawinienia pozwanego i przyczynienia się do powstania szkody a także nie zawarł z pozwanym umowy na zdjęcia. Apelujący wskazał, iż jako reżyser powód na własne ryzyko jedynie wyręczał W. W. (1), przejmując bez wiedzy skarżącego kamerę od W., bądź też zastępując W. w dzień jego absencji, nie dostosowując dni zdjęciowych do możliwości tegoż operatora, z którym zawarto umowę na realizację zdjęć - o czym także nie informował apelującego. Na marginesie skarżący zaznaczył, iż przeniósł skutecznie prawa autorskie do filmu na powoda - co nie budziło wątpliwości także Sadu orzekającego w I instancji.

Apelujący zakwestionował zastosowany przez Sąd miernik przy wyliczaniu równowartości stawki wynagrodzenia przyznanego na podstawie art. 79 ust. 1 pkt. 3b ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Skarżący podkreślił, iż Sąd I instancji nie wziął pod uwagę następujących faktów:

I. skoro umowa na realizację zdjęć zawarta była z W. W. (1), który był jedynym realizatorem zdjęć to powód - nie mając umowy na realizację zdjęć winien być uznanym za podwykonawcę W. W., a zatem do niego, nie zaś do pozwanego winien kierować swoje roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za zdjęcia,

II. jeżeli miernikiem wyliczenia należnego powodowi wynagrodzenia jest kwota wypłaconego wynagrodzenia W. W. (1), to nie należy pomijać faktu, iż kwota 5.000 zł stanowiła wynagrodzenie za całość zdjęć, zaś w toku postępowania powód identyfikując swoją realizację przyznał, iż „jego zdjęć” jest w całym, 30-minutowym filmie ok. 3 minut. A zatem jego realizacją skoro stanowić ma ok. 10% całości dzieła winna podlegać wynagrodzeniu wyliczonemu wedle podobnego współczynnika i stanowić nie 5.000,00 zł a 500 zł.

Niezależnie od powyższego apelujący wskazał, że powód nie wykazał, iż pozwany swoim postępowaniem w jakikolwiek sposób naruszył jego uprawnienia jako twórcy. Zwrócił uwagę, iż przede wszystkim powód w § 5 umowy przeniósł na pozwanego zakres praw do przedmiotu umowy skonkretyzowany poprzez wyszczególnienie pól eksploatacji. Ponadto pozwany podejmował wszelkie czynności za wiedzą i zgodą powoda, zaś prezentowane przez niego obecnie stanowisko jest sprzeczne z zasadami etyki zawodowej i niehonorowe. Skarżący nadmienił, iż powód niewątpliwie zna okoliczności i przyczyny braku jakichkolwiek wpływów związanych z wykorzystaniem filmu, który był oceniany przez

znawców i osoby zajmujące się dystrybucją nisko. Nie został zakwalifikowany także do (...) Festiwalu Filmowego, Festiwalu (...). Także media publiczne zajmujące się kulturą TVP Kultura i (...) nie wyraziły żadnego zainteresowania prezentacją. Według apelującego powód gołosłownie określał w toku postępowania swoje żądanie wynagrodzenia, nie dokumentując w żaden sposób jego wysokości przyjętej jednostkowo, nie wskazał także na czym miałyby polegać zawinione działania pozwanego.

Skarżący powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2008 r. (I CSK 540/07) stwierdził, iż wszystkie przesłanki warunkujące wypłatę wynagrodzenia na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b Prawa autorskiego, zgodnie z zasadą z art. 6 k.c., musi wykazać osoba, która dochodzi tego świadczenia. Musi zatem wykazać: bezprawność zachowania osoby wkraczającej w sferę majątkowych praw autorskich powoda, szkodę i jej wysokość odpowiadającą wynagrodzeniu ustalonymu w opisany wyżej sposób a także zawinienie sprawcy, niezbędne do przyznania wynagrodzenia w potrójnej wysokości. Zdaniem apelującego powód absolutnie nie sprostał ciężarowi dowodowemu w powyższym zakresie, wobec czego ocena stanu faktycznego dokonana przez Sąd budzi znaczne wątpliwości.

W ocenie skarżącego, w świetle materiału dowodowego oraz wniosków dowodowych złożonych w sprawie przez pozwanego a także obowiązujący stan prawny, należy przyjąć, iż Sąd I instancji dokonał rozstrzygnięcia wyłącznie na podstawie gołosłownych stwierdzeń powoda, czym naruszył jedną z naczelnych zasad procesowych wyrażoną w art. 233, a nadto zasadę wynikającą z art. 247 k.p.c., i dokonał ich dowolnej, na potrzeby postępowania interpretacji. Apelujący dodał, iż w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy całkowicie pominął okoliczności, na jakich pozwany oparł swoje stanowisko procesowe.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego w całości oraz obciążenie pozwanego kosztami postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztami zastępstwa procesowego przez radcę prawnego według norm przepisanych.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelację pozwanego należało częściowo uwzględnić.

Na wstępie należy zaznaczyć, iż przedmiotem rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie były dwa roszczenia wskazane przez powoda w pozwie, tj. żądanie zapłaty kwoty 6.000 zł tytułem części wynagrodzenia za scenariusz filmu (...) i żądanie zapłaty kwoty 90.000 zł tytułem trzykrotności wynagrodzenia za reżyserię i zdjęcia do tego filmu w związku z naruszeniem przez pozwanego praw autorskich powoda.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji prawidłowo uwzględnił powództwo w zakresie żądania kwoty 6.000 zł z tytułu wynagrodzenia za sporządzenie scenariusza, jednakże nie sposób zgodzić się w całości z rozstrzygnięciem tego Sądu uwzględniającym częściowo – co do kwoty 15 000 zł - roszczenie z tytułu odszkodowania, o jakim mowa w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych..

Wskazać należy, iż jak wynika z treści § 10 ust. 1 umowy o dzieło z dnia 02 stycznia 2009 r., zmienionej aneksem obowiązującym od dnia 25 czerwca 2009 r., powód za wykonanie scenariusza do filmu pod tytułem roboczym (...), miał otrzymać wynagrodzenie w wysokości 10.000 zł brutto w dwóch ratach tj. 4.000 zł w terminie do dnia 28 czerwca 2009 r. oraz 6.000 zł płatne z wpływów z eksploatacji filmu w terminie do 31 grudnia 2010 r.

Zdaniem Sądu II instancji Sąd Okręgowy w pełni zasadnie stwierdził, iż ustalenie przez strony, że druga rata wynagrodzenia płatna będzie z wpływów z filmu, nie oznacza, że w razie nieosiągnięcia wpływów z filmu powód nie może domagać się zapłaty reszty wynagrodzenia. Sąd I instancji trafnie podniósł, iż w § 10 ust. 1 lit. b) umowy strony nie posłużyły się sformułowaniem „pod warunkiem”, które jednoznacznie wskazywałyby na taką wolę stron ani też nie użyły innego bliskoznacznego określenia, które nie pozostawiałoby wątpliwości, że intencją stron było uzależnienie wypłaty kwoty 6.000 zł od osiągnięcia wpływów z filmu. Sąd Odwoławczy podzielił też stanowisko Sądu I instancji, iż zapis § 10 ust. 1 lit. b) umowy należy odczytywać w ten sposób, że z jednej strony powód i pozwany uzgodnili w nim

ostateczny termin zapłaty drugiej raty wynagrodzenia, a z drugiej określili źródło z jakiego mają pochodzić środki na ten cel. Nie ulega wątpliwości, iż intencją stron było ustalenie, że w pierwszej kolejności wpływy z eksploatacji filmu będą przeznaczone na zapłatę wynagrodzenia powoda. Sąd Apelacyjny za Sądem Okręgowym wskazuje, iż przyjęcie odmiennej interpretacji, mogłoby doprowadzić do tego, że obowiązek zapłaty drugiej raty wynagrodzenia nigdy by się nie zaktualizował, gdyby film nie przynosił dochodów, a w konsekwencji powód pomimo spełnienia świadczenia, tj. dostarczenia scenariusza do filmu, nie otrzymałby ekwiwalentu w postaci wynagrodzenia, które zostało określone na kwotę 10.000 zł, co niewątpliwie nie zasługuje na aprobatę. Uznać zatem należy, iż niezależnie od tego, że film nie osiągnął - do tej pory - wpływów, które wystarczyłyby na pokrycie drugiej raty wynagrodzenia, pozwany zobowiązany jest do zapłaty na rzecz powoda pozostałej części wynagrodzenia w kwocie 6.000 zł, a jego świadczenie w tym zakresie stało się wymagalne po upływie terminu wskazanego w § 10 ust. 1 lit b) umowy.

Całkowicie nietrafne – zdaniem Sądu Apelacyjnego – są przy tym wywody apelującego, w myśl których wskazany wyżej zapis umowy należy rozumieć jako zastrzeżenie przez strony warunku, o jakim jest mowa w art. 89 k.c., iż ewentualna zapłata II części wynagrodzenia będzie wypadkową wpływów z emisji filmu i w przypadku braku dochodów z tego tytułu, pozwany będzie zwolniony od jej uiszczenia. Jak już wyżej wskazano takiego wniosku nie sposób wyciągnąć z literalnego brzmienia treści umowy.

W szczególności należy zwrócić uwagę, iż płatność II raty wynagrodzenia została określona wyraźnymi ramami czasowymi, poprzez wskazanie terminu do którego powinna być dokonana. Gdyby zatem istotnie strony chciały uzależnić płatność pozostałej części wynagrodzenia wyłącznie od wpływów z eksploatacji, nie zakreślałyby terminu płatności. Nie sposób bowiem przewidzieć, że do określonego terminu eksploatacja utworu przyniesie wystarczające wpływy na wypłatę wynagrodzenia. W takiej sytuacji – jak słusznie zauważa pozwany w odpowiedzi na apelację – zastrzeżenie zarówno warunku, jak i terminu miałyby się z celem. Nie ulega przy tym wątpliwości, iż postanowienia umowne, wprowadzające warunek, a więc pewien element odstępstwa od zasady pewności stosunku prawnego, wymagają daleko idącej precyzji i nie mogą interpretowane rozszerzająco.

W ocenie Sądu II instancji przyjęć zatem należało, iż strony w zakresie wypłaty drugiej części wynagrodzenia należnego powodowi z tytułu reżyserii filmu, umówiły się w ten sposób, że środki uzyskane z wpływów filmu będą w pierwszej kolejności przeznaczone na wynagrodzenie powoda, zaś ewentualne nadwyżki zatrzyma pozwany. Skoro zaś do upływu umówionego terminu brak było wystarczających wpływów, apelujący powinien zapłacić powodowi przedmiotowe wynagrodzenie z własnych środków. Nie ma przy tym znaczenia okoliczność, czy powodowi znany był fakt niskich wpływów z eksploatacji filmu, gdyż jak - już wyżej wspomniano - jego roszczenie wynika z treści umowy stron.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu apelacji, a mianowicie naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 79 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez stwierdzenie, iż prawa autorskie powoda zostały przez pozwanego naruszone i zasługują na ochronę poprzez przyznanie odszkodowania w wysokości 3- krotnej stawki operatora - Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, iż roszczenie powoda z tego tytułu zasługiwało na uwzględnienie, jednakże w innej wysokości niż to przyjął Sąd I instancji.

W pierwszej kolejności należy podnieść, iż - jak wynika z treści pozwu - powód domagał się od pozwanego wynagrodzenia za naruszenie praw autorskich wynikające z eksploataowania utworu pomimo nieuiszczenia na rzecz powoda należności z tytułu reżyserii oraz zdjęć do filmu. Na uwagę zasługuje przy tym okoliczność, iż - jak słusznie stwierdził Sąd Okręgowy - naruszenie praw autorskich przez pozwanego może dotyczyć wyłącznie braku umowy w przedmiocie wykonania przez powoda części zdjęć do filmu w zastępstwie operatora W. W. (1). Z akt sprawy jednoznacznie bowiem wynika, iż strony w dniu 02 września 2009 r. zawarły umowę o dzieło nr(...), której przedmiotem była reżyseria przedmiotowego filmu. Dodać przy tym należy, iż w powyższej umowie strony ustaliły, iż z tytułu reżyserii powód otrzyma wynagrodzenie w kwocie 7.500 zł brutto, która to kwota niewątpliwie została powodowi wypłacona, co wynika z dokumentu w postaci polecenia przelewu. W tym zakresie zatem powództwo słusznie zostało uznane przez Sąd Okręgowy za bezzasadne.

Prawidłowo również przyjął Sąd I instancji, iż mimo tego, że powód niewątpliwie wykonywał niektóre ujęcia zdjęć do przedmiotowego filmu, co potwierdza zebrany w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności zeznania świadka W. W. (1) i wyjaśnienia samego powoda, nie ulega wątpliwości, że strony nie zawierały umowy zlecającej wykonanie tych zdjęć, ani też umowy przenoszącej na pozwanego autorskie prawa majątkowe z tytułu zdjęć wykonanych przez powoda i uprawniającej do wykorzystywania ich na różnych polach eksploatacji. W pełni zasadnie zatem Sąd I instancji uznał eksploatację przez pozwanego filmu, zawierającego zdjęcia wykonane przez powoda, za naruszenie jego praw autorskich, które uprawnia go do żądania odszkodowania o jakim mowa w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Zgodnie z tym przepisem uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa, naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu.

Sąd II instancji w pełni podzielił przy tym stanowisko Sądu Okręgowego, iż naruszenie to było zawinione, albowiem pozwany eksploatował film pomimo pełnej świadomości, że strony nie zawierały umowy dotyczącej przeniesienia praw autorskich powoda w tym zakresie, zaś jako osoba zajmująca się zawodowo produkcją filmów, powinien był zdawać sobie sprawę z konieczności zawarcia umowy, na podstawie której byłby uprawniony do eksploatacji cudzego utworu. Sąd I instancji trafnie przy tym wskazał, iż brak jest przy tym podstaw do przyjęcia, że pozwany nie wiedział, iż zdjęcia te są autorstwa powoda, zwłaszcza, że powód został wymieniony jako autor zdjęć w napisach końcowych do filmu, obok W. W. (1), o czym skarżący wiedział, gdyż zwróciła mu na to uwagę jego żona.

Zgodnie z treścią art. 1 ust. 3 i 4 cyt. ustawy, prawa autorskie do utworu powstają z chwilą ustalenia utworu, niezależnie od spełnienia przez twórcę jakichkolwiek formalności. Domniemywa się przy tym, że twórcą jest osoba, której nazwisko w tym charakterze uwidoczniło na egzemplarzach utworu lub której autorstwo podano do publicznej wiadomości w jakikolwiek inny sposób w związku z rozpowszechnianiem utworu. Ponadto w myśl art. 8 ust. 1 i art. 17 wskazanej ustawy – twórcy przysługuje wyłączone prawo do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz do wynagrodzenia za korzystanie z utworu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest stanowisko, iż stosowne wynagrodzenie, jakie przysługuje twórcy na podstawie art. 79 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, to takie wynagrodzenie, jakie otrzymałby on, gdyby osoba, która naruszyła jego prawa majątkowe, zawarła umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia. (por. wyrok SN z dnia 13 grudnia 2007 r. I CSK 321/07 i wyrok SN z dnia 15 maja 2008 r. I CSK 540/07).

Wobec powyższego należało ustalić wynagrodzenie jakie przysługiwałoby powodowi, gdyby zawarł ze skarżącym umowę o wykonanie części zdjęć do filmu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenie wysokości tego wynagrodzenia na kwotę 5.000 zł, czyli w takiej samej sumie, jaka została wypłacona drugiemu operatorowi obrazu – W. W. (1), było nieprawidłowe.

Sąd Odwoławczy zwraca uwagę, iż Sąd I instancji ustalając wysokość wynagrodzenia prawidłowo opierał się na treści opinii Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej w W. którą uznał za w pełni przekonywującą. Z powyższej opinii wynika, że stawki wynagrodzenia operatora za wykonanie zdjęć do filmu dokumentalnego takiego typu jak film (...) w latach 2009 - 2013 kształtowały się w przedziale w przedziale 3.000 zł - 10.000 zł, a ich wysokość uzależniona była od dorobku artystycznego i twórczego autora, skali trudności realizacji dzieła i możliwości finansowych producenta. W opinii podkreślono, że na rynku związanym z produkcją filmową zarówno dokumentalną, jak i fabularną nie istnieje żaden cennik czy normy kosztorysowe dotyczące wyceny pracy operatora zdjęć/obrazu, lecz stosowane są umowne stawki honoraryjne, które obejmują również wynagrodzenie twórcy dzieła z tytułu przeniesienia na producenta filmu autorskich praw majątkowych do korzystania z dzieła na poszczególnych polach eksploatacji. Biegły podkreślił, iż – jak wynika z zapisu na planszach końcowych filmu – przy jego produkcji pracowały dwie osoby w charakterze operatora obrazu, zaś podział wysokości honorarium operatora obrazu uzależniony został od bezpośrednich ustaleń pomiędzy

producentem filmu, a tymi operatorami. Jednocześnie biegły uwzględnił okoliczność, iż harmonogram produkcji zawarty we wniosku do (...) Funduszu Filmowego (...) zakładał sześciodniowy okres produkcji filmu.

Wskazać należy, iż drugi autor zdjęć do filmu W. W. (1) otrzymał od producenta wynagrodzenie w kwocie 5.002 zł brutto.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wskazuje, iż brak jest jednak podstaw do przyjęcia, że powód powinien otrzymać wynagrodzenie w podobnej wysokości.

Na uwagę zasługuje okoliczność, iż łączna długość ujęć zrobionych przez powoda wynosi 2.99 minuty, zaś długość całego filmu wynosi 28,53 minuty, wobec czego zdjęcia powoda stanowią około 10 % całej produkcji. Zauważyć jednocześnie należy, iż - jak wynika z treści opinii Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej - z uwagi na specyfikę pracy operatora polegającą na stworzeniu dzieła w postaci obrazu zawierającego jego artystyczny, często nieporównywalny i niepowtarzalny wyraz, nie ma możliwości stosowania w takim przypadku tzw. przelicznika minutowego pracy autora przy filmach artystycznych. Z tego względu nie sposób było podzielić stanowisko apelującego, iż powód powinien otrzymać wynagrodzenie za wykonane przez siebie zdjęcia w wysokości 10 % stawki drugiego operatora tj. w wysokości 500 zł. Nie jest bowiem możliwe ustalenie, jak bardzo istotne pod względem artystycznym dla powstania i kształtu filmu, były ujęcia zrobione przez powoda, a tym samym zastosowanie wskazanego przez skarżącego przelicznika.

Możliwe jest natomiast – zdaniem Sądu II instancji - oszacowanie czasu pracy, jaki był potrzebny na wykonanie przez powoda pracy operatora.

Podkreślić przy tym należy, iż z zeznań świadka W. oraz z wyjaśnień samego powoda, nie sposób ustalić, w jakim czasie rzeczywistym powód wykonał swoje ujęcia. Świadek W. przesłuchiwany na tą okoliczność nie pamiętał bowiem, przez ile dni osobiście wykonywał zdjęcia do przedmiotowego filmu. Z nagrania z rozprawy, jaka odbyła się w dniu 5 września 2012 roku przez Sądem Okręgowym wynika, iż po projekcji przedmiotowego filmu na sali rozpraw w obecności m. in. W. W. (1), świadek ten zeznał, iż w ogóle jest zaskoczony, że powód również jest wymieniony na planszy końcowej jako autor zdjęć do filmu. W trakcie zeznań przypomniał sobie jednakże, iż pewne ujęcia do filmu mógł wykonać powód, bo świadek w tym czasie otrzymał zlecenie wykonania zdjęć przy realizacji innego projektu. Od tego zdarzenia upłynęły 3 lata i świadek nie potrafił powiedzieć, ile czasu zajęło wykonanie mu zdjęć do filmu (...). Natomiast powód w swoich wyjaśnieniach złożonych przed Sądem Okręgowym wskazywał, iż realizacja ujęć zdjęciowych, wykonana wyłącznie przez niego, mogła mu zająć co najmniej 5 dni, przez okres od 4 do 8 godzin dziennie.

Jednakże, biorąc pod uwagę, iż harmonogram przewidywał 6 dni zdjęciowych na wykonanie całości zdjęć do przedmiotowego filmu, czyli ponad 28 min. – w ocenie Sądu Apelacyjnego – w kontekście tego faktu nie sposób przyjąć, iż za wykonanie przez powoda ok. 3 minut do tego filmu, należałoby mu się wynagrodzenie obejmujące aż 5 dni zdjęciowych.

Jak już wyżej zaznaczono, z zawartego we wniosku o wsparcie finansowe produkcji filmu harmonogramu produkcji filmu wynikało, iż na okres zdjęciowy przewidziano sześć dni kalendarzowych. Przyjmując zatem, iż operator W. W. (1) otrzymał za swoją pracę 5.000 zł za sześć dni zdjęciowych, powód proporcjonalnie do czasu, jaki był potrzebny na wykonanie wyłącznie przez siebie ujęć do tego filmu, winien dostać wynagrodzenie za jeden dzień zdjęciowy, albowiem - w ocenie Sądu Apelacyjnego - jest to wystarczający okres na wykonanie niecałych trzech minut ujęć, zawierających zdjęcia wykonane wyłącznie przez powoda. W związku z powyższym należne powodowi wynagrodzenie powinno wynieść 833 zł (5.000 zł : 6 dni). Z racji tego, że naruszenie praw autorskich powoda przez pozwanego było niewątpliwie zawinione, powodowi należało przyznać trzykrotność tego wynagrodzenia tj. kwotę 2.500 zł (833 zł x 3 = 2.499 zł).

W związku z powyższym, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie II. w ten sposób, że zasądził od pozwanego B. B. (2) na rzecz powoda M. K. kwotę 8.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 6.000 zł od dnia 01 stycznia 2011 r. oraz od kwoty 2.500 zł od dnia 15 stycznia 2011 r. i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.



Konsekwencją dokonanej zmiany orzeczenia, co do istoty musiała być także zmiana orzeczenia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji. Zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawienia strony. Z kolei w myśl art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Zauważyć należy, iż pozwany wygrał sprawę w 91 % i przegrał sprawę w 9 %, wobec czego w takim stosunku należało rozdzielić koszty postępowania na które w przypadku powoda składały się: opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 3.600 zł, zaś w przypadku pozwanego opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, opłata od skargi na orzeczenie referendarza 30 zł i wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 3.600 zł.

Jednocześnie należało obciążyć strony nieuiszczonymi kosztami postępowania, we wskazanym wyżej stosunku.

Mając powyższe rozważania na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., orzekł jak w punkcie 1. wyroku.

W pozostałym zakresie apelacja okazała się niezasadna.

W ocenie Sądu Odwoławczego brak było podstaw do przyjęcia, iż powództwo było całkowicie niezasadne.

Jak już wskazano powyżej, w pełni uzasadnione okazało się żądanie zapłaty kwoty 6.000 zł tytułem pozostałej należności z umowy o dzieło w postaci sporządzenia scenariusza, gdyż zapis umowy w żaden sposób nie pozwalał na przyjęcie, że brak wpływów z filmu zwalniał pozwanego z obowiązku zapłaty umówionej kwoty.

Również kwestia należnego powodowi wynagrodzenia z tytułu naruszenia praw autorskich w związku z wykorzystaniem w filmie wykonanych przez niego zdjęć, bez stosownej umowy, nie budziła wątpliwości co do zasady, a jedynie co do wysokości, która ze wskazanych wyżej przyczyn musiała zostać skorygowana w odniesieniu do wysokości przyjętej przez Sąd Okręgowy.

Apelujący nie zdołał zatem wykazać, iż zgłoszone przez powoda roszczenia są w pełni niezasadne, wobec czego w części przekraczającej uwzględniony przez Sąd zakres zaskarżenia apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Mając powyższe rozważania na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w punkcie 2. wyroku.

W kwestii kosztów postępowania apelacyjnego należy wskazać, iż w związku z tym, że pozwany wygrał postępowanie apelacyjne w części, należało stosunkowo rozdzielić koszty postępowania na podstawie art. 100 k.p.c. Na koszty postępowania apelacyjnego po stronie pozwanego złożyły się koszty opłaty od apelacji w kwocie 1.050 zł, oraz koszty zastępstwa procesowego, które zgodnie z przepisami § 6 pkt. 5 oraz § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm.) wynoszą 1.800 zł, zaś po stronie powoda na koszty postępowania apelacyjnego złożyły się koszty zastępstwa procesowego, które zgodnie z przywołanymi wyżej przepisami wynoszą 1.800 zł.

Pozwany wygrał postępowanie apelacyjne w 60 % wobec czego należy mu się od powoda zwrot poniesionych kosztów w kwocie 1.710 zł ( $2.850 \times 60 \% = 1.710$ ). Z kolei powód wygrał postępowanie w 40 % wobec czego należy mu się zwrot kosztów w kwocie 720 zł ( $1.800 \times 40 \% = 720$ ). W związku z powyższym powód winien zwrócić pozwanemu różnicę w kwocie 990 zł ( $1.710 - 720 = 990$ ).

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 3. wyroku.

SSO (del.) W. Buczek-Markowska SSA R. Iwankiewicz SSA T. Żelazowski